

Wiesław Jan Wysocki

Reakcje Warszawy na uwięzienie Prymasa Polski

Studia Prymasowskie 1, 23-46

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WIESŁAW JAN WYSOCKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

REAKCJE WARSZAWY NA UWIĘZIENIE PRYMASA POLSKI¹

Informację Prezydium Rządu o aresztowaniu Prymasa władze podały dopiero 28 września 1953 roku, zwlekając do chwili, gdy dysponowały „wynegocjowaną” deklaracją uległości biskupów². Tekst komunikatu rządowego, przygotowany na polecenie wicepremiera Józefa Cyrankiewicza, został wprowadzie przez biskupów zignorowany, a mimo to władze zdecydowały się ogłosić go jako oficjalne stanowisko Episkopatu³. Dotyczył on „prośby” biskupów o umożliwienie zamieszkania Prymasowi w jednym z klasztorów, na co rząd skwapliwie „wyrzucił był zgodę”.

Elementem istotnym było zobowiązanie się Episkopatu do dyscyplinowania duchowieństwa, włącznie ze stosowaniem sankcji kanonicznych, gdyby spośród jego grona ktokolwiek wkroczył „na drogę szkodzenia ojczyźnie”. Tolerowano w jakiś sposób funkcjonowanie księży-patriotów, ale dla władz liczyła się możliwość spacyfikowania i wymuszenia na odpornej części kleru uległości, na biskupach zaś potępienia działalności aresztowanych lub skazanych duchownych, przed czym hierarchia się wcześniej broniła⁴.

Innym upokorzeniem dla biskupów była milcząca zgoda na informację „Trybuny Ludu”, że to Episkopat zwrócił się do władz o pozwolenie zamieszkania kardynałowi Wyszyńskiemu w którymś z klasztorów⁵.

¹ Szkic zawiera liczne odwołania w postaci cytatów ze źródeł Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z zachowaniem oryginalnej pisowni, stylistyki i ortografii.

² Komunikat został opublikowany 29 i 30 IX 1953 r. – por. M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 671.

³ Por. *tamże*, s. 671-672.

⁴ Por. Jacek Żurek, *Wpływ uwięzienia prymasa Wyszyńskiego na stosunki między władzami państwowymi i kościelnymi (1953-1956)*, *Sesja Prymas Stefan Wyszyński wobec Polski Ludowej*, Warszawa, 22 maja 2001, [Warszawa 2001], s. 17. Twierdzi jednocześnie, że nie było wypadku zastosowania sankcji kanonicznych wobec księży z racji ich działalności „politycznej”, tam zaś gdzie władze komunistyczne tego się domagały, biskupi – zwłaszcza bp Choromański – żądali wglądu w akta sądowe.

⁵ *Tamże*, s. 17.

To przede wszystkim odnosiło się do propagandowego przekazu, którego kulisy odsłaniają dokumenty bezpieki.

Władze bezpieczeństwa odnotowały wypowiedź bp. Zygmunta Choromańskiego, który mówiąc o rozmowach z przedstawicielami Rządu, poprzedzających oświadczenie Episkopatu z 28 IX br. [1953 r. – przyp. WJW] stwierdził, że rozmowy te wyczerpały go doszczętnie, gdyż o każde słowo oświadczenia Episkopatu toczyła się zacięta walka. *Żądano od nas – mówił Choromański – byśmy publicznie odgradzili się od księdza prymasa i od Watykanu, tych słów jednak w oświadczeniu nie ma. Polecono nam także, by oświadczenie episkopatu było odczytane i skomentowane z ambony. Utargowaliśmy jednak, żeby było tylko odczytane, jak również nie potępiamy w nim bpa Kaczmarka, ale odgradzamy się tylko od faktów ujawnionych w wym.[ienionym] procesie. Dalej bp Choromański, usprawiedliwiając posunięcie episkopatu stwierdził, że innej rady nie było, gdyż jedynie tą drogą mógł episkopat pozostać w dalszym kontakcie z władzami Rządowymi, a kontakt ten jest koniecznie potrzebny dla obrony praw kościoła i utrzymywania dotychczasowych jeszcze swobód.*

Mówiąc o księżach patriotach Choromański oświadczył, że zawiedli się oni, ponieważ sądzili, że episkopat nie dojdzie do porozumienia z Rządem a oni tym samym obejmą władzę w diecezjach. Poza tym w związku z ukazaniem się w prasie deklaracji Komisji Księży przy Z.B.O.W.iD. Choromański uważa, że Komisja Księży, wydając takie oświadczenie, kompromituje się przed społeczeństwem właśnie przez atak na prymasa, który cieszył się wśród ludności dużym autorytetem⁶.

Informatorzy MBP stwierdzali m.in., że księża zbliżeni do kurii warszawskiej uważają, że cena za jaką episkopat odciął się od Wyszyńskiego jest niesłychanie wysoka i osłabi autorytet episkopatu, który przecież mógł mocniej trwać na swoim stanowisku, stawiając – według nich – Rząd w bardzo trudnej sytuacji. Przy czym podkreślają, że za rok czy za pół roku Klepacz zostanie również przyparty do muru przez nowe żądania i wreszcie dojdzie do tego, że z episkopatu nikt nie zostanie. Sam tekst deklaracji, oceniają księża jako godny ale potępienie Kaczmarka jako niezgodne z intencją Wyszyńskiego. W tej chwili niektórzy z tych księży spodziewają się bardzo ostrej interwencji zagranicy, aż do interpelacji w ONZ włącznie.

⁶ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-1956), sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – Informacja nr 10 [z 8 X 1953 r.].

Wśród jezuitów w Warszawie mówi się o tym, że w dalszym ciągu pójdzie atak na zakony, jak tylko Rząd nabierze oddechu, przy tym – wg nich najbardziej zagrożona jest prowincja Jezuitów⁷.

Podobne opinie formułowane były w innych środowiskach kościelnych, niektórzy – zwłaszcza w zakonach – spodziewali się dalszych ostrych posunięć represyjnych⁸.

Jak ujawnił Józef Światło⁹ bezpośrednio po aresztowaniu kardynała Wyszyńskiego wszyscy funkcjonariusze UB w całym kraju otrzymali polecenie uczęszczania na nabożeństwa do kościołów i przysłuchiwania się dosłownie od rana do nocy temu, co się mówi o aresztowaniu Prymasa. Bezpiecze szło o sprawdzenie reakcji społeczeństwa. A społeczeństwo było do głębi wstrząśnięte i oburzone. Wiedzieliśmy o tym z podsłuchanych rozmów telefonicznych, z przejętej korespondencji i od agentów bezpieczeństwa¹⁰.

Niezależnie od resortowej penetracji różnych środowisk i inwigilacji sfer kościelnych, do działań konfidencyjnych bezpośrednio po aresztowaniu kardynała Wyszyńskiego zostały również wprzęgnięte możliwie wszystkie elementy ideologiczne, czyli funkcjonariusze partii komunistycznej i przedstawiciele aparatu administracyjnego. Podstawą takiej „mobilizacji” w szeregach władzy był tajny dokument z 30 września 1953 roku, sygnowany przez sekretarza KC Edwarda Ochaba, wysłany do pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich PZPR. Ochab informował i polecał: *W nadchodzącą niedzielę we wszystkich kościołach powinien być odczytany komunikat episkopatu do duchowieństwa i wiernych (tekst przesyłamy równocześnie pocztą do Waszej wiadomości).*

Komitety Wojewódzkie powinny dopilnować, bez bezpośredniego ingerowania partii i UB, aby księża otrzymali na czas od swoich biskupów przy ewentualnej – w razie potrzeby – pomocy technicznej ze strony władz powiatowych wspomniany komunikat i odczytali go z ambon. Należy też uzyskać informacje (niezależnie od informacji organów bezpieczeństwa) o realizacji zalecenia episkopatu przez księży i przebiegu nabożeństw i kazań niedzielnych.

Należy okazać szczególną czujność w terenach, w których dotychczasowe zachowanie się kleru budziło zastrzeżenia i gdzie można się spodziewać wrogich wystąpień bądź uchylania się od odczytania komunikatu episkopatu.

⁷ Jw. – *Informacja nr 3* [z 30 IX 1953 r.].

⁸ Jw.

⁹ Wł. Izaak Fleischfarb, ppłk MBP, po ucieczce na Zachód ujawnił metody działania władz komunistycznych i resortu bezpieczeństwa.

¹⁰ Relacja ppłk. Józefa Światły; cyt. za: M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa...*, t. 1, s. 680.

Należy w związku z tym, tam, gdzie to jest wskazane dopilnować przeprowadzenia przez odpowiednio przygotowanych do tego przedstawicieli prezydów WRN, PRN rozmowy z niektórymi dziekanami i proboszczami [podkr. WJW]. W rozmowach tych należy zaakcentować dobrą wolę i dążenie władz do unormowania stosunków z duchowieństwem, a zarazem podkreślić (o ile będzie potrzeba), że żadne antypaństwowe wystąpienia nie będą tolerowane. Należy unikać jednak wzywania księży do prezydów rad, a z reguły odwiedzać ich w ich siedzibach [podkr. WJW] (ze względu na krótki termin).

4 X odbywają się w miastach uniwersyteckich specjalne nabożeństwa dla studentów. Należy zwrócić szczególną uwagę zarówno na postawę księży, którzy będą wygłaszać kazania, a także na postawę młodzieży. Należy przygotować politycznie ZMP-owski aktyw studencki, który powinien prowadzić w swoim środowisku szeroką pracę agitacyjną, wyjaśniającą stanowisko rządu wobec kościoła i okazywać zdwojoną czujność wobec wrogiej roboty i możliwych prób prowokacji [podkr. WJW].

W związku z nasilającą się wrogą kampanią radiową i ożywieniem elementów reakcyjnych należy szczególnie nacisk położyć na aktywizację agitatorów w mieście i na wsi [podkr. WJW], którzy w oparciu o materiały prasowe powinni zarówno w zakładach pracy jak i na miejscach zamieszkania demaskować w rozmowach indywidualnych oszczercze plotki i wyjaśnić rzeczowo politykę rządu wobec kościoła.

Do pracy agitacyjnej w masach należy szerzej przyciągnąć aktyw organizacji partyjnych, komitetów zakładowych i KG¹¹.

Dokument ten był wsparty ściśle tajnym „Zarządzeniem nr 052/53” Ministra Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Radkiewicza z 29 września, którym uruchomiono operacyjne działania inwigilacyjne wobec kleru i całego społeczeństwa¹².

Reakcje na aresztowanie Prymasa były różne, niekiedy zgoła niekonwencjonalne i nieoczekiwane. Były wśród nich także postawy goryczy wobec małości i pozornej nadmiernej bierności zarówno najbliższych współpracowników Prymasa i pozornej obojętności rzesz wiernych. Najbardziej lapidarnie wyraził swoją (a jednocześnie typową i dość powszechną) opinię ks. Jan Zieja, rektor kościoła SS. Wizytek, który podczas kazania powiedział, że wszyscy opuścili Prymasa, został przy nim tylko Niemiec (chodzi o warmińskiego wika-

¹¹ Dokument przechowywany dziś w AAN w Warszawie – cyt. za: *Sesja Prymas Stefan Wyszyński wobec Polski Ludowej, Warszawa, 22 maja 2001*, dokument nr 2. Składane meldunki rozpoczynały się zazwyczaj stereotypowo: *Zgodnie z poleceniem pełniłem służbę... lub Zgodnie z rozkazem...*

¹² Por. Andrzej Paczkowski, „Izolacja” prymasa Wyszyńskiego, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1991, z. 97, s. 205-219.

riusza kapitulnego ks. Wojciecha Zinka z Olsztyna) i pies (owczarek „Baca” podczas aresztowania Prymasa zaatakował funkcjonariusza MBP i skaleczył go w rękę)¹³.

Agenci i informatorzy bezpieki skrupulatnie odnotowywali głosy popierające działania władz, ale jeszcze bardziej „węszyli” za opiniami krytycznymi lub zgoła sprzeciwiającymi się komunistom. Okazją do tej inwigilacji były próby sondowania reakcji m.in. na pisma kurialne (*currendy*), zawierające komunikat biskupów i władz PRL po aresztowaniu Prymasa. Z tego obszernego zbioru materiałów inwigilacyjnych tu odnotowuję niektóre z zarejestrowanych postaw obywatelskiego sprzeciwu oraz akceptacji działań władz komunistycznych.

Napływające meldunki z terenu woj.[ewództwa] w[arsza]wskiego wskazują, że księża po otrzymaniu listów z kurii w wielu wypadkach zastanawiali się dlaczego list biskupów doręczany jest nie przez ich władze zwierzchnie, a przez przedstawicieli Prezydów Rad Narodowych. Niektórzy z nich znani ze swego negatywnego stosunku do PRL, w rozmowach indywidualnych brali pod rozwagę, co należy odczytać, czy całą treść doręczonych im listów, czy tylko samo oświadczenie. Takie postępowanie księży notowane jest na terenie diecezji siedleckiej, gdzie listy księżom doręczali przedstawiciele Rad Narodowych. W rozmowach z księżmi przy doręczaniu im w/w pisma zapewniali oni, iż odczytają go ponieważ podpisany jest przez b[isku]pa i to jest dla nich polecenie. Nawet księża wrogowie Polski Ludowej obiecali odczytanie otrzymanego listu¹⁴. Niektórzy księża odmawiali przyjęcia pism doręczanych przez urzędników państwowych (oficjalnie mówiono o przedstawicielach lokalnych – wojewódzkich, powiatowych, miejskich – Rad Narodowych, a faktycznie przez funkcjonariuszy Wydziałów ds. Wyznań, czyli „delegatury” bezpieki w administracji państwowej, które to Wydziały formalnie były w strukturze Prezydów Rad Narodowych).

W wielu przypadkach pojawiały się różnego rodzaju wątpliwości odnośnie do treści pism.

30 września 1953 roku miało miejsce zebranie dekanatu Warszawa-Śródmieście z dość ożywioną dyskusją na temat deklaracji Episkopatu, z której to dyskusji odnotowany został głos ks. Jerzego Modzelewskiego¹⁵, który oświadczył, że *gdyby odczytał ten dokument z ambony, to musiał by on uciekać z parafii z powodu dużego oburzenia wiernych, spowodowanego zarówno usunięciem prymasa jak i deklaracją episkopatu* [podkr. WJW]¹⁶. Notowano szereg

¹³ Por. Jacek Żurek, *Wpływ uwięzienia prymasa...*, s. 16-20.

¹⁴ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: Prymas – Mat. różne dot. kardynała Wyszyńskiego, V 14-4L-33, nr archiw. IV/L/33, Meldunek sytuacyjny [z 4 X 1953 r.].

¹⁵ Późniejszy biskup pomocniczy warszawski.

¹⁶ *Tamże – Informacja nr 7* [z 4 X 1953 r.].

wypowiedzi księży kwestionujących autentyczność deklaracji wydanej przez Episkopat, a powodem powątpiewań był brak podpisów biskupów¹⁷.

Komunikaty podawane przez księży w kościołach były różne, niektórzy mówili o żałobie dla diecezji i o konieczności odwołania wszystkich imprez rozrywkowych, o „cichych” mszach, wzywano do modlitw na intencję Prymasa, by odzyskał wolność lub by jego „kajdany spadły” itp.¹⁸.

2 października 1956 roku w warszawskiej świątyni przy ul. Czarnieckiego (kościół Dzieciątka Jezus na Żoliborzu) ksiądz odczytał *ślubowanie króla Jana Kazimierza, w którym wezwał do zwalczania bezbożnictwa i obrony przed bezbożnictwem. Na zakończenie prosił Królową Korony Polskiej o wzięcie narodu polskiego w opiekę i obronę przed nieszczęściami i siłami, które chcą zawojować rozdarty nieszczęściami naród*¹⁹. Podobne treści przekazywał agent z warszawskiego kościoła przy ul. Nobla [Saska Kępa, kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy] z inwigilacji 3 października: (...) *Nabożeństwo które rozpoczęło się o godzinie 8.00 odprawił ksiądz w podeszłym wieku, włosy siwe, krótko przycięte (na jeża) ubrany był w białe szaty. (...) Na nabożeństwie było około 80-90 osób (...) Po odprawieniu mszy ksiądz (...) składał ślubowanie. Ślubowanie to rozpoczął [sic!] od słów, «Pomni ślubowania jakie złożył król Kazimierz [sic!] oddając nasz naród i ojczyznę [sic] pod opiekę matki boskiej... » itd. W toku dalszych słów ksiądz ten użył następujących wyrażen: «pomni jesteśmy naszemu powołaniu jako przedmurze chrześcijaństwa», «będziemy walczyć o niedopuszczenie do rozrastania się bezbożnictwa», «o udręczona ojczyzno nasza», «rzeczpospolita zawsze stała i stać będzie na straży wiary rzymskokatolickiej». W toku dalszych wypowiedzi kilkakrotnie używał wyrażenia ojczyzna polska, naród polski, rzeczpospolita oraz mówił o udręczeniu, rozszerzaniu się zaprzaństwa i bezbożnictwa. (...) składając to ślubowanie mówił głosem drżącym (płaczliwym) tak że na całym kościele widać było pewne wzruszenie*²⁰. Inny ksiądz z adiec. warszawskiej, ze Starej Miłosnej, skądinąd członek Komisji Intelktualistów, podczas nabożeństwa w intencji bp. Kaczmarka 2 października płakał i spowodował podobną emocjonalną reakcję u wiernych; w sprawie jego zachowania rozpoczął dochodzenie UBP.

¹⁷ Jw.

¹⁸ Jw., teczka: *Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Meldunek* [z 28 IX 1953 r.] i *Informacja nr 2* [z 29 IX 1953 r.].

¹⁹ Jw., teczka: *Prymas – Mat. różne dot. kardynała Wyszyńskiego*, V 14-4L-33, nr archiw. IV/L/33, *Informacja nr 7* [z 4 X 1953 r.].

²⁰ Jw., *Raport* [do Dyrektora Departamentu IV MBP] z 3 X 1953 r.

*Kapelan ss. Urszulanek w Chylicach (woj. warszawskie) po odczytaniu komunikatu apelował do wszystkich zebranych aby modlili się za prymasem Polski oraz uwięzionych biskupów i kapłanów – wiele podobnych treści czytamy w meldunkach, jakie spływały do gabinetu ministra bezpieczeństwa²¹. Wśród nich znajduje się informacja, że: *Proboszcz parafii Kuflew pow. Mińsk po odczytaniu komunikatu wyraził się: «przykazano mi ostro odczytać deklarację episkopatu z zastrzeżeniem, żeby nie zmieniać żadnego słowa – co mi kazano to odczytałem»²².**

W raporcie z zabezpieczenia kościoła Wszystkich Świętych przy Pl. Grzybowskiem między godz. 6.00 a 13.00 w dniu 4 października por. Longin Szewczyk, st. referent s. III W. I D. V MBP, donosił: *Okolo godziny 12.00 zostało odczytane oświadczenie Episkopatu [podkr. WJW] do wiernych, umieszczone ono było między ewangelią a kazaniem. Ewangelia i kazanie wygłoszone zostały normalnie, t.zn. że wszyscy obecni mogli dokładnie usłyszeć i zrozumieć te wystąpienia, natomiast odczytanie oświadczenia Episkopatu dokonane zostało głosem stłumionym i niezwykle przyspieszonym, co dało ten efekt że ludzie stojący pod amboną nie wiedzieli dokładnie lub orientowali się tylko częściowo o czym mówi ksiądz [podkr. WJW]. Przykładem tego może być tow. Figurski, który nieco oddalony od ambony oświadczenia tego nie usłyszał, bowiem nie rozumiał o czym ksiądz mówi. Towarzysze stojący pod amboną z urywków b. zresztą skąpych zorientowali się że oświadczenie to było...²³.*

W „Meldunku operacyjnym” z tego samego dnia z kościoła Świętej Anny por. Z. Bielecki donosił: *O godz. 10.00 na mszy akademickiej ks. w starszym wieku przed rozpoczęciem kazania powiedział, że w związku z licznymi zapytaniami ludzi w różnych sprawach wyjaśniam, że niech się nikt nie waży urządzać żadnych prowokacji i jeżeli ktoś jeszcze ma takie myśli w głowie to niech sobie ich wybije z głowy, bo my katolicy nie pójdziemy na żadne prowokacje [podkr. WJW] i niech się nikt nie waży coś podobnego urządzać. My katolicy okażemy spokój i w spokoju będziemy pracować (słowa wypowiedziane przez w/w ks). Na wszystkich mszach ks. nawoływali do modlitw za zmarłych, prymasa Hłonda [sic!] i ojczyznę [podkr. WJW]²⁴.*

Wzburzenie na wiadomości o uwięzieniu Prymasa musiało być wśród wiernych dość silne, gdyż informacje o proteście lub prowokacji pojawiały się w sze-

²¹ Informacja Nr 8 dot. izolacji Wyszyńskiego i deklaracji episkopatu [z 5 X 1953 r.], kopia z zastrzeżeniem ściśle tajne, [egz. nr 15].

²² Tamże.

²³ Raport z 4 X 1953 r. [do Dyr. Dep. V MBP], rkp.

²⁴ Meldunek operacyjny z zabezpieczenia kościoła św. Anny od godz. 5.00 do godz. 14.00, rkp.

regu meldunkach: *Prac. PPK „Ruch”* wyraził się, «że w niedzielę 27 IX br. ksiądz odprawiający mszę wszedł na ambonę i poinformował wszystkich w kościele, że biskup nie przybędzie gdyż został aresztowany. W kościele było podniecenie oraz były odgłosy, żeby zrobić pochód pod Belweder»²⁵.

Silna grupa zabezpieczająca „obiekt na pl. Narutowicza” (kościół pw. św. Jakuba) – czyli „tow. Bański, Donko, Księdacz, Wojecki, Kuchowski” – informowała: *W czasie mszy od godz. 9.00 – ksiądz który miał krótkie kazanie (mały, brunet) po zejściu z ambony w grupie dzieci na środku kościoła m. innymi wznosił modlitwę za zdrowie ks. prymasa*²⁶.

O podobnych praktykach z kościoła pw. św. Pawła donosił kpt. W. Karkus (?): *Na wszystkich nabożeństwach nawoływano wiernych do składania modłów za «ojca Świętego» i biskupa Stefana... Ze strony publiczności nie zauważono żadnych wrogich wystąpień lub wypowiedzi.*²⁷

*W kościele w Aninie ksiądz w kazaniu wyraził się że wyrok na biskupów był nie słuszny [sic] ale Bóg jest litościwy i bardzo cierpliwy*²⁸.

*W kościele przy ul. Krakowskie Przedmieście 32/34 ksiądz nawoływał do modłów za księdza prymasa, za księży i zakonników*²⁹.

Pojawiały się informacje o groźbie schizmy w postaci utworzenia Kościoła narodowego, jaki komunistom byłby najbardziej wygodny w ramach dobrze sprawdzonego w Sowietach tzw. *poputczystwa*:

*2 X 53 r. Pracownica Centr. Zarz. P.Z.Z. bezp. w dyskusji mówiła: «chcą faktycznie podporządkować sobie kościół i prawdopodobnie zechcą utworzyć kościół narodowy – by uniezależnić się od Watykanu, lecz to się nie uda»*³⁰.

*W związku z aresztowaniem Wyszyńskiego inżynier Prozamet mówił o chęci stworzenia przez Państwo kościoła narodowego niezależnego i niepowiązanego z Rzymem, poddanego Kierownictwu Rządowemu*³¹.

29.9.53 r. Pracownica «Polimex» (dewotka) mówiła że: «proces jest wstępem do oderwania Kościoła od Watykanu» oraz że «Rząd nie miał prawa zdjąć arcybiskupa Wyszyńskiego z jego funkcji ponieważ został on mianowany przez Watykan, tylko Watykan może go odwołać, więc jest to bezprawie». Inna pracownica tej instytucji na temat rzekomego aresztowania Wyszyńskiego mówiła

²⁵ *Informacja nr 6* [z 3 X 1953 r.].

²⁶ *Meldunek* [z 4 X 1953 r.], rkp.

²⁷ *Raport wykonania zadania służbowego*, rkp.

²⁸ *Informacja nr 8* [z 5 X 1953 r.].

²⁹ *Tamże*.

³⁰ *Biuletyn nr 5* [3 X 53 r.].

³¹ *Notatka* [dotycząca wypowiedzi o procesie bp. Kaczmarka i innych z 3 X 1953 r.].

«Wyszyński został aresztowany w ten sposób że przyjechała po niego karetka pogotowia»³².

Wiele informacji zaliczono wręcz do „wrogiej działalności”.

W dniu 1 X br. [1956] w kościele przy ul. Długiej w W-wie ksiądz przed rozpoczęciem nabożeństwa nadmienił, że modlitwa różańcowa poświęcona jest na intencję prymasa, polecając również zmówić pacierz na te intencje.

W tym samym dniu w kościele przy ul. Tykocińskiej [kościół pw. Chrystusa Króla na Targówku] ksiądz prosił parafian by przychodzili codziennie na nieszpory i modlili się za ojczyznę, która potrzebuje pomocy i księży, którzy są obecnie w niebezpieczeństwie. Mówił on to w ten sposób, tak, że większa ilość osób w kościele płakała.

W dniu 2 X br. [1953 r.] w kościele przy ul. Gen. Świerczewskiego [kościół pw. Narodzenia NMP na Lesznie] ksiądz zakomunikował, że «w m-cu październiku odbędzie się nabożeństwo poświęcone naszemu ukochanemu kardynałowi i prymasowi Polski Stefanowi Wyszyńskiemu». Na nabożeństwie tym było obecnych około 100 osób.

W dniu 3 X br. [1953 r.] w godzinach rannych na nabożeństwie w kościele przy Placu Grzybowskiem ksiądz wygłosił przemówienie mówiąc m.in. «że chrześcijanie nie mogą obecnie znaleźć wspólnego języka dlatego sami się oskarżają i są przez innych oskarżani. Kiedy Jezusa oskarżano niewinnie to patrzył on swoim oskarżycielom prosto w oczy nie bojąc się ich oskarżeń. My chrześcijanie winniśmy brać przykład z tych postaci a najważniejsze nie oskarżać się... »³³.

Bezpieka skrupulatnie prowadziła ewidencję zachowań księży i dlatego odnotowywano statystyki odczytanego bez komentarza komunikatu biskupów po aresztowaniu Prymasa, osobno omawiając incydenty i postawy odbiegające od oczekiwanych. W statystyce MBP sytuacja w Warszawie wyglądała następująco: na 91 kościołów w 57 (podniesiono później do 76) komunikat był czytany, w 17 (później – w 11) go nie odczytano (dane niepełne); według wstępnych danych w województwie warszawskim na ogólną liczbę 439 kościołów w 85 odczytano komunikat, w 13 nie był czytany (dane niepełne), wkrótce podano pełniejsze dane, że na ogólną liczbę 438 [sic!] parafii komunikat czytano w 380 (w całości w 362), nie odczytano w 58 parafiach (14 księży przy okazji potępiło bp. Kaczmarek i abp. Wyszyńskiego).

³² Jw.

³³ Informacja nr 6 [z 3 X 1953 r.].

Łącznie w całym kraju na ogólną ilość 6.069 kościołów komunikat nie został odczytany w 858 świątyniach, natomiast w 358 – odczytany częściowo³⁴. Odnotowano też 157 wystąpień pozytywnych, czyli chwalaących władzę

³⁴ Dla porównania warto przejrzeć resortowe statystyki dotyczące odczytania komunikatu w kościołach w innych regionach kraju:

- *W samym Gdańsku komunikat odczytano w 10 kościołach (na 28 kościołów miejskich), w województwie na 246 kościołów w 183 odczytano tekst w całości, w 24 – częściowo, w 35 nie odczytano;*
- *w woj. wrocławskim na 514 (późniejsze relacje zmniejszyły liczbę do 416) kościołów – w 412 komunikat został odczytany, nie odczytano w 70 kościołach, [inne dane mówią, że na 450 kościołów w 103 kościołach w terenie komunikat był odczytany, ale dane te są cząstkowe], zaś w samym Wrocławiu odczytany był tylko w 16 (na 34 kościoły);*
- *w woj. opolskim na 358 świątyń w 281 kościołach odczytano, nie odczytano w 73 kościołach;*
- *w woj. stalinogrodzkim tekst odczytano w 364 kościołach, nie czytano – w 55, na ogólną liczbę 466 (łącznie z kaplicami), w samym Stalinogrodzie (Katowicach) na 18 kościołów tekst czytano w 17, ale w większości czytano tylko fragmenty, najczęściej pomijano oświadczenie wicepremiera Cyrankiewicza;*
- *w Bydgoszczy odczytano w 48 kościołach, w 6 innych tylko komunikat podpisany przez bp. Choromańskiego, w województwie na ogólną liczbę świątyń 426 komunikat odczytano w 370, w 36 – nie odczytano;*
- *w Szczecinie na 68 parafii stałych w 63 kościołach odczytano komunikat biskupów, tylko w jednym nie odczytano w ogóle (początkowe meldunki były bardzo niekorzystne i zapewne podjęto «rozмовy» zachęcające księży do odczytania tekstu);*
- *w Poznaniu ze 157 kościołów w 77 komunikat był odczytany w całości, w 30 tylko odczytano pierwszą część, w województwie na 681 parafii tekst poznano w 387 kościołach, w 200 tylko częściowo, w 94 – nie odczytano;*
- *w Koszalinie i okolicy w 49 kościołach był komunikat czytany (na 99 świątyń), późniejsze dane pochodziły z ok. 150 świątyń, z których w 104 odczytano komunikat;*
- *w Zielonogórskim na 219 świątyń parafialnych i filialnych komunikat został przedstawiony w 178 kościołach, przy czym w niektórych odczytany był „szybko i niezrozumiale”, w 39 nie został odczytany;*
- *w Rzeszowskiem (473 kościoły) komunikat odczytano w 353, nie czytano w 93;*
- *w Krakowie na 44 kościoły w 40 komunikat czytano, zaś na terenie miast powiatowych w województwie krakowskim wszędzie komunikat był czytany, w całym województwie na 633 świątynie w 486 czytano komunikat, w 96 nie, z pozostałych brak danych;*
- *w województwie łódzkim na 362 (inne dane: 562) kościoły komunikat czytany był w 121 (519), nie odczytano w 12 (34), w samej Łodzi (32 kościoły) w 6 z nich (i 7 kaplicach) tekstu nie czytano;*
- *w Lubelskiem na 283 kościoły czynnych było 192 i w nich odczytano komunikat w 192, nie odczytano w 30;*
- *w Olsztyńskim na ogólną liczbę 171 kościołów uzyskano dane ze 140 parafii, w 122 czytano tekst w całości, w 12 nie czytano;*
- *w Białostockiem na 251 parafii tekst czytano w 175, w 40 nie czytano;*
- *w Kieleckiem na 436 kościołów stwierdzono początkowo, iż w 235 odczytano komunikat, w 30 nie zrobiono tego (z reszty brak było danych), późniejsze dane stwierdzały, że w 353 odczytano tekst komunikatu, w 48 – nie odczytano.*

komunistyczną i 69 [prawdopodobnie, gdyż liczby na egzemplarzu dostępnej kopii są niewyraźne] – wystąpień negatywnych, czyli krytycznych dla władzy³⁵.

Po przeanalizowaniu komentarzy dawanych przez księży 4 października 1953 roku podczas Mszy niedzielnych w związku z oświadczeniem biskupów, funkcjonariusze bezpieki stwierdzili 41 wrogich wystąpień w całym kraju. Analiza tych komentarzy wskazuje, że *szły w kierunku*:

1. *wykazania, że w Polsce prześladowany jest kościół – 17 wystąpień*
2. *nawoływania do modłów za Wyszyńskiego, Kaczmarka, ewentualnie w ogóle za uwięzionych księży – 14 [wystąpień]*
3. *stwierdzenia, że oświadczenie episkopatu odczytane jest z polecenia władz – 8 [wystąpień]*
4. *kwestionowania prawdziwości procesu Kaczmarka i słuszności poczynań Rządu wzgl. Wyszyńskiego – 1 [wystąpienie]*
5. *wychwalanie działalności Wyszyńskiego – 1 [wystąpienie]*³⁶.

Tam, gdzie odnotowywano wypowiedzi księży kwestionujących autentyczność deklaracji wydanej przez biskupów oraz opinie o bp. Klepaczku, który miał być wybrany przewodniczącym Episkopatu ze względu na swoją ugodowość wobec władz, odbywano z tymi duchownymi rozmowy³⁷.

W większości takich przypadków odbywano rozmowy, niekiedy następowały także aresztowania, jak np. w Warszawie, gdy 3 października na polecenie dyrektora departamentu XI MBP *za uprawianie wrogiej propagandy na temat komunikatu Rządowego w sprawie Wyszyńskiego* aresztowany został ks. Henryk Kleczyński z Warszawy-Grabowa (Pyry – kościół św. Zofii Barat)³⁸. Podobnie za „publiczne wrogie wypowiedzi” w tej samej sprawie aresztowano świeckich³⁹.

³⁵ Jw., *teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja* [z 4 X 1953 r.] (godz. 12.00), *Informacja* [z 4 X 1953 r.] (godz. 13.00), *Informacja* [z 4 X 1953], (godz. 18.00). Wg *Informacji* nr 8 [z 5 X 1953 r.] podano inne dane: *na ogólną ilość 6.400 kościołów, w których odbywały się nabożeństwa – odczytany został komunikat episkopatu w 5.473-ch kościołach, nie odczytano – w 927 kościołach (około 15%)*. *Najmniejsza akceptacja była w województwach: opolskim (w ok. 25% kościołach nie przeczytano komunikaty), rzeszowskim (ok. 20%) i samym mieście Łodzi (ok. 25%). Najbardziej zadowolone były władze MBP z sytuacji w Olsztyńskiem (ok. 6% oportunistów) i woj. warszawskim (ok. 8%). W skali kraju komentarzy pozytywnych dla władz było 191, negatywnych – 98.*

³⁶ Jw. – *Informacja* nr 10 [z 8 X 1953 r.].

³⁷ MBP-KBP-MSW, Departament IV, *teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja* nr 7 [z dn. 4 X 1953 r.].

³⁸ Jw. – *Informacja* nr 7 [z dn. 4 X 1953 r.] oraz *Mat. różne dot. kardynała Wyszyńskiego* V 14-4L-33, nr archiw. IV/L33.

³⁹ Jw., *teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja* nr 7 [z dn. 4 X 1953 r.].

Władze organizowały zebrania z księżmi-patriotami nie patrząc na połowiczność i dwuznaczność owych wysiłków. Oto przykład: *W dniu 6 b.m. [6 października 1953 r.] w Pułtusk i Nowym Dworze odbyły się zebrania Komitetu Pow.[iatowego] Frontu Narodowego na których w obu wypadkach obecnych było 16-tu księży. Tematem zebrań była sprawa procesu Kaczmarka i izolacji Wyszyńskiego. W dyskusji zabierało głos 5-ciu księży: ks. Bielaj, prob. par. Wola Mystkowska, ks. Czajewicz, prob. par. Przewodowo, ks. Szczepański, wikariusz par. Pułtusk, ks. Potocki, prob. par. Chotomów, ks. Kaźmierski, prob. par. Kazuń. Wymienieni w swoich wystąpieniach potępili działalność b[isku]pa Kaczmarka i Wyszyńskiego i nawoływali do skupienia się wokół Rządu i współpracy z nim dla dobra Narodu i Ojczyzny⁴⁰.*

Stosunkowo interesująca jest jednak zgoła inna informacja o reakcjach ze środowiska księży-patriotów: *Wielu członków Komisji Księży przyjmuje ostatnie wydarzenia z zadowoleniem, gdyż spodziewają się oni, że ich praca nie spotka się obecnie z szykanami ze strony hierarchii kościelnej. Wśród niektórych członków zaś Głównej Komisji Księży (ks. ks. Owczarek, Kulawik i inni) wydarzenia ostatnie wywołały pewnego rodzaju konsternację. Wyrażają oni obawę, że zostaną zapomnieni przez Rząd, że Rząd «głaszcze» teraz episkopat i biskupów a oni są już niepotrzebni⁴¹.*

Przy okazji inwigilacji kościołów w związku z rejestrowaniem odczytania z ambon komunikatu biskupów „po pozbawieniu funkcji kościelnych ks. Wyszyńskiego” odnotowywano pozytywne dla władz reakcje księży i ich komentarze popierające rząd (oczywiście negatywne też rejestrowano, ale do innych zgoła celów) i występujące przeciwko bp. Kaczmarkowi i kard. Wyszyńskiemu.

Niektórzy księża oficjalnie w swoich kazaniach występują pozytywnie podkreślając słuszność decyzji Rządu odnośnie do Kaczmarka i Wyszyńskiego, solidaryzują się z deklaracją Episkopatu, a jednocześnie usiłują przy tym w sposób bardzo oględny przemycić w swoich wystąpieniach dwuznaczną wrogą myśl, która nie znajdowała właściwego zrozumienia wśród wierzących i była tym samym różnorodnie komentowana.

Zdarzały się wszakże daleko posunięte akty lojalności czy wręcz serwilizmu:

Jak podaje źródło «Wiktor» księża z parafii S. Marii na placu Szembeka przyjęli z ulgą usunięcie Wyszyńskiego uważając że on w Episkopacie narzucał

⁴⁰ Jw., teczka: Prymas – Mat. różne dot. kardynała Wyszyńskiego, V 14-4L-33, nr archiw. IV/L/33, *Meldunek specjalny* [z 7 X 1953 r.].

⁴¹ Jw., teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56), sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja nr 4* [z 1 X 1953 r.].

dyktaty, który musiał być realizowany. A obecnie polityka Episkopatu zmieni się na korzyść Polski Ludowej⁴².

Źródło «Ryszard» podaje, że księża na ogół [sic] żałują ks. Wyszyńskiego, mówiąc że niepotrzebnie przy kardynale pozostał b-p Baraniak, gdyż miał [sic] on na niego zły wpływ ponieważ b-p Baraniak będąc przez wiele lat sekretarzem kardynała Hlonda miał dużo do czynienia z ambasadami i ambasadorami obcymi⁴³.

Jak podaje inf. Źródło «Wanda» – Ks. [Zygmunt] Strzałkowski mówił iż jego zdaniem biskupi powinni odmówić wszelkich rozmów z Rządem dopóki nie uwolnią Ks. Prymasa. Z resztą [sic] takie zajęcie stanowiska przez Episkopat nie przyniosło kościołowi żadnych korzyści. Mówił dalej, że tendencją władz Państwowych jest wszystkich aktywniejszych i gorliwszych księży proboszczów usunąć ze stanowisk. (...) ks. Gotlib Czesław mówił, że jest celem władz państwowych by został wybrany w warszawie [sic] wikariusz kapitulny [sic] na wzór Krakowa Stalinogrodu. Jak podaje źródło «Ali» ks. Ruszczak Zygmunt mówił, że wielu świeckich uważa, że nie dla chleba dla łatwego życia biskupi zaprzędali w niewolę ks. Prymasa [podkr. WJW]. Ks. Leon Kotyński mówił, że nie łatwe [sic] problemy powstają w obecnej sytuacji gdyż społeczeństwo rozumie grę i biskupów i Rządu, ale ten ostatni jest świecką organizacją, i Episkopat powinien być raczej cierpieć prześladowanie a nie pozwolić aresztować ks. Prymasa⁴⁴.

W miarę upływu czasu i postępującego pewnego kryzysu w kręgach władzy komunistycznej, „reakcyjni” księża odważniej używali ambony i pod osłoną historycznych analogii wyrażali swoje opinie o warunkach życia publicznego i misji Kościoła. Przykładem może być doniesienie „źródła «Pewnego»”, który przekazał, że na nabożeństwach majowych prałat Podbielski w kazaniach swoich porusza zagadnienie najazdu Szwedów na Polskę i obrony Częstochowy. Mówił o jeńcach wojennych, którzy przebywali w niewoli polskiej i że nie chcieli wracać do swego kraju, bo było im u nas bardzo dobrze nie tak jak dziś ludzi męczą w obozach, mówił o tym, że źle prowadzi się dzieci i młodzież w szkołach, że my Polacy nie potrzebujemy słuchać obcych jak mamy wychowywać dzieci i rządzić się bo my sami umiemy «swoim chłopskim rozumem». Nie wolno nam mówić również prawdy bo zaraz wzywają i zamykają niektórych, a my trzymamy się Konstytucji i chcemy być lojalnym obywatelami, ale cóż z tego są ludzie, których trzeba się bać bo prześladowują człowieka. Księża pracują bardzo nad wychowaniem człowieka i kulturą np. OO Franciszkanie w Niepokalanowie wydawali

⁴² Raport specjalny [z 8 X 53 r.].

⁴³ Raport specjalny [z 8 X 53 r.].

⁴⁴ Jw., Raport specjalny [z 16 X 1953 r.].

rycerza⁴⁵ w ilości miliona egzem.[plarzy], ale co się stało z tym wydawnictwem to nie powiem bo sami już wiecie⁴⁶.

Inny agent – „źródło «Ryszard»” – donosił, iż w rozmowie z bp. Niemirą ten załił się, że został uprzedzony przez Choromańskiego aby nie występował wrogo przeciw władzom państwowym, gdyż ostatnio nawoływał wiernych aby modlono się za Wyszyńskiego. Niemira oświadczył, że występował on będzie i niech na starość go aresztują – nie boi się⁴⁷.

W dniu 7 października bm. W kościele M.M.N.P. przy ul. Świerczewskiego przed rozpoczęciem rannego nabożeństwa ks. [Tadeusz] DERULSKI zakomunikował zebrany, że zostanie odprawiona msza na intencję ks. prymasa⁴⁸.

Inwigilowano w ten sam sposób środowiska świeckich; z satysfakcją omawiano incydentalne nawet postulaty ostrzejszego rozprawienia się z „wrogami”. Oto przykłady:

W raportach znajdujemy wiele informacji, że wierni byli przejęci losem Prymasa – w dniu 27 IX 1953 r. podczas nieszpórów w Bazylice w Warszawie bardzo dużo ludzi przychodziło do zakrytych z zapytaniem co jest z prymasem Wyszyńskim⁴⁹.

30.9.53 r. – Obywatel O. zamieszkały w «Romie» przy ul. Nowogrodzkiej, opowiadał w dniu 27 b.m. w godzinach rannych, że Wyszyński został aresztowany z piątku na sobotę w pałacu przy ul. Miodowej, gdzie władze bezpieczeństwa przeprowadzić miały gruntowną rewizję. Wiadomości te miał jakoby od osobistego szofera prymasa oraz od księdza, który jest administratorem «Romy»⁵⁰.

29.9.53 r. – Centr. Zarządu Lasów Państwowych b. czł. Delegatury powiedział «jeszcze sięgnęli do starej wiary, a niedługo dusz pasterzami [sic] będą sobie robili z awansu społecznego po kursie 3miesięcznym»⁵¹.

30.9.53r. – Pracownik naukowy Instytutu Wzornictwa Przemysłowego (bezp.) mówił że Wyszyńskiemu nic nie będzie, że «W Rosji jeżeli jaki archmandryta nie

⁴⁵ „Rycerz Niepokalanej”, tytuł czasopisma założonego i redagowanego przez o. Maksymiliana M. Kolbego i współbraci franciszkańskich.

⁴⁶ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: Prymas – materiały operacyjne dot. izolacji Wyszyńskiego 10. 1955 – 10. 1956, sygn. V 14-4 B-4, Nr archiw.: IV/B/4, Informacja nr 2 z [maja] 1956.

⁴⁷ Tamże – Informacja nr 2 [z maja 1956 r.].

⁴⁸ Raport specjalny [z 6 X 1953 r.].

⁴⁹ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56), sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – Informacja nr 3 [z 30 IX 1953 r.].

⁵⁰ Biuletyn nr 3 [z 1 X 1953 r.].

⁵¹ Tamże.

prowadził polityki zgodnie z życzeniem cara, był zsyłany do klasztoru, takie rozwiązanie jest najzupełniej skuteczne nie będąc drastycznym»⁵².

30.9.53 r. – Pracownica Min. Przem. Lekkiego (wykluczona z Partii, fig. sprawy, podejrzana o wywiad, utrzymuje kontakt z pracownicą ambasady norweskiej) 29 b.m. opowiadała, że na podstawie zeznań Kaczmarka został aresztowany Wyszyński, któremu nakazano usunąć się z episkopatu i zamieszkać w którymkolwiek klasztorze, zabraniając mu odprawiać wszelkich ceremonii, co w konsekwencji miało oznaczać karę dla niego. Następnego dnia mówiła że dom prymasa został otoczony przez bezpieczeństwo a on został wywieziony nie wiadomo gdzie...⁵³.

30.9.53 r. – Kilku pracowników Centrali Importowo Eksportowej Chemikali [sic] (jeden czł. PZPR, jeden czł. PSL, dwaj b. czł. AK oraz jeden przechodzący w sprawie) wypowiedzieli się mniej więcej w ten sposób, że ostatnie wypadki są jawną walką z kościołem, że «pobył Wyszyńskiego w klasztorze jest niczym innym jak domowym aresztem, oraz że rząd musiał iść na ustępstwa z uwagi na uznanie jakim cieszył się prymas u całego ludu»⁵⁴.

1.X.53 r. – Pracownik P.K.P.G., radca, czł. S.L. wypowiedział się w ten sposób że, ks. Klepacz został narzucony dlatego, że jest księdzem-patriotą i księza nie będą go uznawać za przewodniczącego, bo gdyby Wyszyński umarł to przewodniczącym został by ks. Choromański.

Dalej mówił, że Wyszyński był bardzo dobry i zdolny i ludzie zanim [sic] przepadali i linia jego była linią słuszną. Jako przykład podał wystąpienie Wyszyńskiego w kościele akademickim «gdzie zbiegły się tysiące ludzi». Rząd bojąc się Wyszyńskiego właśnie po tym kazal go aresztować i chce go usunąć z widowni ale to się nie uda, gdyż taka indywidualność jak Wyszyński zawsze znajdzie drogę do wierzących».

[...] Ob. G. Wierzący, bezpartyjny mówił: kto właściwie będzie kierował episkopatem? Klepacz jest tylko biskupem – więc w sprawach administracyjnych może będzie to mógł robić, ale Wyszyński zostaje nadal arcybiskupem, więc w sprawach wiary on będzie nadal kierownikiem kościoła⁵⁵.

Pracownik Domu Słowa Polskiego powiedział, że już wielki czas żeby się za niego wzięli (tj. Wyszyńskiego) bo zbyt długo Państwo patrzyło przez palce na jego wystąpienia. Z ambony robił sobie mównicę polityczną i tego było już za dużo⁵⁶.

⁵² Tamże.

⁵³ Jw.

⁵⁴ Jw.

⁵⁵ Biuletyn nr 4 [z 2 X 1953r.].

⁵⁶ Jw., Informacja nr 4 [z 1 X 1953 r.].

*Pracownica Centralnego Laboratorium Chemicznego wyraziła się, że dobrze im tak, gdyż hierarchia kościelna wyrządza krzywdę wszystkim katolikom*⁵⁷.

*Robotnik z Pruszkowa (bezp.) mówił, że nareszcie Państwo Ludowe skończy z tymi darmozjadami, którzy żyli za ludzkie pieniądze i pod płaszczykami duchownych osób szkodzili w odbudowie naszego kraju*⁵⁸.

*Pracownik Spółdzielni Inwalidów w Makowie Mazowieckim oświadczył, że biskup Kaczmarek otrzymał wyrok za mały, tak samo i Wyszyński. Za to, że się wtrącał w politykę, winien dostać porządną wyrok a nie iść do zakonu bo jak tak pójdzie to znów będzie działał, tak jak wrogo działały zakonnice*⁵⁹.

*Mieszkaniec Karczewa pow. Otwock, który w 1951 r. zorganizował uroczyste przyjęcie Wyszyńskiego w Karczewie wyraził się, że szkoda Wyszyńskiego jako człowieka, ale biorąc pod uwagę to, że wiedział o wrogiej działalności Kaczmaraka i nie meldował do władz spotkała go zasłużona kara*⁶⁰.

*Robotnik Zakł. Instalacji Sanitarnych wypowiedział się, że «słusznie Państwo zrobiło usuwając Wyszyńskiego z zajmowanego stanowiska. Jaki z niego Polak i patriota jeśli chciał żeby ziemie odzyskane oddać spowrotem (sic) Niemcom (sic)». Kilku robotników przysłuchujących się tej rozmowie potwierdziło słuszność wypowiedzi wymienionego*⁶¹.

*Prac. PKP Ruch (bezp.) wyraziła się, że «Wyszyński powinien być dawno odsunięty od sprawowania władzy kościelnej, ponieważ był jawnym wrogiem Polski Ludowej. Co ludzie budują to taki handlarz chciał przehandlować za faszystowskie dolary, a mówię handlarz dlatego, że u nich Bóg przed jednym ołtarzem jest tańszy a przed drugim droższy»*⁶².

*B. oficer sanacyjny z W-wy wyraził się: «Klepacz okazał się dobrym kupcem, dyktując Rządowi szereg warunków, które Rząd musiał przyjąć, aby nie zaostrezzać sytuacji. Zażądał on m. in. zwolnienie z aresztu Wyszyńskiego, umieszczając go w klasztorze». Nadmienił on, że «Klepacz jest większy[m] reakcjonistą niż Wyszyński, różnica jedynie polega na tym, że Klepacz uznaje pertraktację z Rządem, czego natomiast nie uznawał Wyszyński»*⁶³.

I X 53 r. – Pracownik «PAX» (Agencja Wydawnicza katolicka, postępową) w odpowiedzi innemu pracownikowi który powątpiewał czy Wyszyński rzeczy-

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Jw.

⁵⁹ Jw.

⁶⁰ Jw.

⁶¹ Jw., *Informacja nr 6* [z 3 X 1953 r.].

⁶² Tamże.

⁶³ Jw., *Informacja nr 10* [z 8 X 1953 r.].

wiście zamieszkał w klasztorze odpowiedział: że «rząd nasz nie potrzebuje się bać i gdyby miał zamiar aresztować Wyszyńskiego to by go aresztował i ogłosił w prasie. Dowodem tego jest proces Kaczmarka. Żaden rząd – mówił – nawet w USA, nie pozwoliłby sobie bruździć i gdyby tam jakiś dostojnik kościoła działał na szkodę rządu, to napewno [sic] by go usunęli. Polska w tej chwili jest tak silna, że nie potrzebuje się nikogo bać»⁶⁴.

Osady propagandowej nowo-mowy miały swoich czcicieli.

Gros uwagi poświęcono także postawom sprzeciwiającym się kursowi polityki władz (identyfikowano osoby wyrażające takie postawy ze środowiskiem podziemia i starej inteligencji, zwłaszcza odnotowano liczne wypowiedzi kobiet). Kierunek tych wypowiedzi jest w przybliżeniu następujący:

- że Wyszyński jest aresztowany,
- że należy spodziewać się protestów Zachodu, oraz wystąpienia papieża,
- że posunięcia Rządu są wyrazem walki z kościołem, walki między wschodem a zachodem,
- dyskredytujące kierownika episkopatu bp. Klepacza⁶⁵.

Warto przyjrzeć się dalszym – po pierwszym szoku, jakim były reakcje na informacje o aresztowaniu Prymasa – wypowiedziom wrogiem (w rozumieniu resortu):

Inż. z BOR mówił, że źle się dzieje w kraju jak aresztują kardynała co świadczy, że walka między kościołem a komunistami zaostrza się. Na to inny inż. wyraził się, że należy się spodziewać wystąpienia papieża wobec reżimu komunistycznego, dlatego należy pilnie słuchać radia z zagranicy, gdyż oni dopiero podadzą właściwy sens aresztowania Wyszyńskiego.

Prac. Państw. Wydawnictw Technicznych (b. płk. sanacyjny) na temat rzekomego aresztowania Wyszyńskiego mówił, że wywarło to wstrząsające wrażenie i że jest wielkie oburzenie dochodzące do hysterii i nie liczenie się ze słowami. Że w rozmowach jakie prowadził ze znajomymi mówi się o nieugiętej postawie Wyszyńskiego (nie chciał jakoby podpisać potępienia Kaczmarka i dlatego pozbawiono go pełnienia funkcji). Mówił on również, że podczas aresztowania Wyszyńskiego, ten ubrał się w szaty prymasowskie. Sprawę tę komentował jako nieprzemyślany krok Rządu na rozkaz Moskwy, że robi to jeszcze gorsze wrażenie i przyczyni się do pogłębienia nastrojów antyrządowych⁶⁶.

⁶⁴ Biuletyn nr 5 [z 3 X 53 r.].

⁶⁵ Jw., teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56), sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – Informacja nr 3 [z 30 IX 1953 r.].

⁶⁶ Jw.

1 X 53 r. Pracownica Centr. Inst. Standaryzacji przy M.H.Z. (bezp. środowisko klerykalne, uprawia wrogą propagandę) komentując komunikat Rządu mówiła: «to są takie nieprzemyślane pociągnięcia naszego Rządu – Wyszyński mi się podobał – to był bardzo dobry dyplomata, umiał unikać kiedy go nawet w bardzo niemiły sposób atakowano. No wojny z tego powodu nie będzie. Kardynała Mindszenty'ego omal nie wykończyli i też nic z tego nie było. Będzie może parę not i to wszystko». Inny pracownik C.J.S. ob. S. bezp. czł. ZMP: «Nie podano w jakim klasztorze Wyszyński przebywa. Nie powinni byli tak z nim robić, napewno [sic] będą noty z innych państw w tej sprawie, tak jak występowały Stanu Zjednoczone w związku z procesem Kaczmarka. Trzeba było Wyszyńskiego zostawić, ale dodać mu kogoś, jakąś miniaturkę, o której by nikt nie wiedział, a któryby [sic] faktycznie kierował duchowieństwem»⁶⁷.

W „Informacji” dla ministra BP czytamy: Docent Uniwersytetu Warszawskiego (b. członek PPS) powiedział, że Wyszyński, Choromański, Klepacz i Kanielewicz [sic] są aresztowani. Klepacza puścili po krótkim przeszkoleniu tzn. terrorem nakazali mu objęcie miejsca po Wyszyńskim⁶⁸. Dla przeciwwagi mamy z tego środowiska w kolejnym doniesieniu opinię utytułowanego oportunisty: Jeden z prof. Uniwersytetu Warszawskiego określił Wyszyńskiego jako człowieka «narwanego» i stwierdził, że przy jego sposobie postępowania takiej decyzji Rządu prędzej czy później należało się spodziewać⁶⁹. I dalej z warszawskich donosów: Ślusarz Zakładów Wytwórczych Przyrzędów Pomiarowych (czł. PZPR) wypowiedział się, chociaż Konstytucja zapewnia wszystkim prawo wyznania to jednak wiarę katolicką Rząd prześladowuje. Ludzie ci są niewinni a chcąc ludzi odciągnąć od wiary muszą wyniszczyć tych co te wiarę głoszą. (informacja z 30 września 1953 roku)⁷⁰.

Podobna w swej oczywistości jest opinia innego warszawskiego pracownika: Prac. Centr. Zarz. Przem. Rybnego (poch. chl.) wyraził się, że «Rząd w swoim posunięciu wykazał jeszcze raz, że nie zna psychiki narodu polskiego, a specjalnie chłopca – ponieważ on jest najbardziej przywiązany do kościoła i zarządzenie aresztowania Wyszyńskiego uważać za wypowiedzianą wojnę z kościołem».

Wśród wypowiedzi wrogich znalazły się liczne pod adresem obecnego przewodniczącego Episkopatu biskupa Klepacza, które sprowadzają się do tego, że

⁶⁷ Biuletyn nr 5 [z 3 X 53 r.].

⁶⁸ Jw., teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56), sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – Informacja nr 3 [z 30 IX 1953 r.].

⁶⁹ Jw., Informacja nr 10 [z 8 X 1953 r.].

⁷⁰ Tamże – Informacja nr 3 [z 30 IX 1953 r.].

biskup Klepacz jest «zaprzedany komuchom»⁷¹. Za wrogie uznano podawanie w wątpliwość prawa do usuwania Prymasa z funkcji kościelnych⁷².

Odnotowywano też wieści z niemałą przesadą krążące wśród ludności, choćby takie: *B. właścicielka sklepu obecnie prac. spółdz. wyraziła się, że «Watykan rzucił klątwę na nowo mianowany episkopat i na tych wierzących, którzy uznają nowe zwierzchnictwo kościołów katolickiego w Polsce». O wiadomości tej rzekomo dowiedziała się od znajomego księdza⁷³.*

W niektórych postawach dostrzec można postulaty aktywnego działania czy czynnego przeciwdziałania. *Prac.[ownik] Centr.[alnego] Zarz.[ądu] Zaop.[atrzenia] Budownictwa Mieszkaniowego wyraził się, «teraz robotnicy i chłopci powinni zastrajkować by dać wyraz swemu protestowi».⁷⁴*

Podobnych opinii resort odnotował wiele.

Ponieważ w Warszawie zaczęto wykupywać portrety Prymasa, nakazano sklepom „Veritasu” wycofanie ich ze sprzedaży⁷⁵.

W nocy z 18 na 19 września 1953 roku rozlepiono na ulicach Warszawy (trzy zerwane zostały u zbiegu ulic Ogrodowej i Żelaznej oraz na Nowolipkach) drukowane na ręcznej drukarence ulotki następującej treści: *Narodzie polski – obudź się spod jarzma czerwonych katów, morderców duchowieństwa katolickiego⁷⁶*. Inne ulotki znaleziono 30 września w centrum Warszawy (jedną – przy ul. Świerczewskiego, drugą – na pl. Konstytucji); jedna informowała o aresztowaniu ks. Wyszyńskiego i ks. Baraniaka, druga miała treść: *Ludu Polski, Katolicy [-] w więzieniu męczy się ksiądz prymas i ks. biskup Baraniak. Żądajcie aby ich uwolnili i módlcie się za nich. Piszcie do gazet i do władz – z Bogiem*. Obie pisane były odręcznie na ćwiartkach papieru zeszytowego. 2 października nad ranem (ok. godz. 7.00) w podwarszawskich Markach zdjęto ze stacyjnego muru odręcznie pisaną ulotkę następującej treści: *żądamy zwolnienia księdza prymasa i bpa Baraniaka. Niech żyje Maria Królowa Korony Polskiej⁷⁷*. 5 października w Warszawie przejęto cztery ulotki pisane na maszynie i zatytułowane „Postanowienie”, zawierające poza informacją o fakcie i dacie aresztowania kardynała

⁷¹ *Meldunek specjalny* [z 8 X 1953 r.].

⁷² *Meldunek specjalny* [z 9 X 1953 r.]. *Jw., Informacja nr 5* [z 2 X 1956 r.].

⁷³ *Jw., Informacja nr 6* [z 3 X 1953 r.].

⁷⁴ *Tamże*.

⁷⁵ *Jw., teczka: Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja nr 3* [z 29 IX 1953 r.].

⁷⁶ *Jw., teczka: Prymas – Mat. różne dot. kardynała Wyszyńskiego*, V 14-4L-33, nr archiw. IV/L/33, *Informacja nr 10* [z 19 IX 1953 r.].

⁷⁷ *Jw. – Informacja nr 6* [z 3 X 1953 r.].

Wyszyńskiego następującą treść: *Pragnąc jako Polacy wyrazić protest przeciwko wszelkim przejawom nadużycia władzy, publicznego zakłamania i deptania godności Narodu, postanawiamy: W PIERWSZY PIĄTEK KAŻDEGO MIESIĄCA OD GODZINY 19 DO 19.30 NA PLACACH, ULICACH MIAST I WSI, W TRAMWAJACH, SKLEPACH, KINACH, RESTAURACJACH I INNYCH LOKALACH PUBLICZNYCH NIE BĘDZIE NIKOGO z wyjątkiem osób, które mogą się przez to narazić na indywidualne represje ze względu na obowiązki służbowe lub inny kontrolowany przymus. Pragnąc jako katolicy wyrazić jedność z Tym, który BYŁ i JEST Arcypasterzem i Ojcem Duchowym wszystkich katolików polskich i któremu w zakresie pełnienia tego powołania prezydium żadnego rządu nie może nic zakazać, postanawiamy, że W PIERWSZY PIĄTEK KAŻDEGO MIESIĄCA ZŁĄCZYMY SIĘ W KOMUNII ŚW WYNAGRADZAJĄCEJ. Wzywamy wszystkich, którzy pragną przyczynić się do zjednoczenia całego społeczeństwa w obronie podstawowych praw i godności Narodu do natychmiastowego przepisania i przekazania innym treści postanowienia wszelkimi możliwymi sposobami⁷⁸.*

Również 5 października w Warszawie znaleziono inne ulotki o treści: *Rodacy, ksiądz prymas w więzieniu, żądamy aby go uwolnili oraz: Kochani Rodacy. Żądajcie uwolnienia księdza prymasa i bpa Baraniaka – Sekretarza ks. prymasa Wyszyńskiego. Czy możemy pozwolić, aby komuniści znęcali się nad nimi? Zastanówcie się nad tym⁷⁹.* Jedną z ulotek odkryto w skrzynce pocztowej, była pisana odręcznie ołówkiem; drugą znaleziono przy ul. Świerczewskiego, skreślona była atramentem.

Warszawski II Wydział UBP przechwycił 5 października 1953 roku przesyłki z *antypaństwowymi ulotkami w sprawie b. prymasa Wyszyńskiego*. Adresowane były do prywatnych odbiorców w Olsztynie i Starachowicach. Agendy resortu bezpieczeństwa podjęły działania rozpracowujące⁸⁰.

Zdarzały się też inne niecodzienne reakcje.

W Spółdzielni «Centro» w Warszawie w czasie rozmów na temat usunięcia Wyszyńskiego z dotychczasowego stanowiska jedna z pracownic zaintonowała

⁷⁸ Jw. – *Informacja nr 9* [z 6 X 1953 r.]. Sprawa pierwszych piątek poświęconych za Prymasa była obiektem specjalnych zainteresowań MBP i indagowali na ten temat swoich tajnych informatorów (por. *Doniesienie agenta „Renault”* z dn. 2 XII 53 r. – w: jw.); wspomniany informator „Renault” stwierdza, że inicjatywa ta jest nie uzgodniona z księżmi i zainicjowali ją najprawdopodobniej świeccy z Poznańskiego.

⁷⁹ Jw. – *Informacja nr 9* [z 6 X 1953 r.].

⁸⁰ Ścisłe tajne pismo po. Dyrektora Departamentu II MBP ppłk. M. Taboryskiego do dyrektora Departamentu XI MBP płk. Więckowskiego z 5 X 1953 r.

pieśń «Boże coś Polskę» którą pochwyliły pozostałe kobiety śpiewając półgłosem⁸¹.

W Teatrze Polskim podczas spektaklu *Intrygi i miłości* 27 września 1953 roku – donosił agent – przy jakiegokolwiek aluzji ze sceny o Bogu co powtarza się kilka razy zrywały się huragany braw. Aktorzy mówili, że z tego powodu sztuka ta może zejść z repertuaru⁸².

Interesująca jest lapidarna opinia ze środowiska aktorskiego: *Aktor jednego z teatrów warszawskich stwierdził, że właśnie usunięcie Wyszyńskiego uratowało autorytet kościoła i powagę religii w Polsce. Stwierdził on również, że tego zdania jest więcej aktorów*⁸³.

Także teren szkoły był inwigilowany. *UBP na m. Warszawę otrzymał informację, że podczas lekcji języka rosyjskiego w szkole nr 89 w klasie VI a dwóch uczniów wystąpiło z zapytaniem «dlaczego aresztowano ks.bp. Wyszyńskiego». Prowadząca wykład wyjaśniła im, że nie jest on aresztowany lecz zdjęty ze stanowiska, gdyż popiera rewizjonistów hitlerowsko-watykańskich. (...) Po wyjaśnieniu tej sprawy przez wykładowcę widać było uśmiechy wśród uczniów*⁸⁴.

W Szkole Podstawowej Nr 178 w Warszawie w klasie VI b na lekcji religii katechetka zarządziła zbiorowe odmówienie modlitwy za Wyszyńskiego⁸⁵.

Informacje te komentuje najlepiej zakończenie raportów resortowych: *We wszystkich podanych wypadkach Urzędy Bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia*⁸⁶.

Szczególny incydent zdarzył się w Tarcynie w powiecie grójeckim 3 października 1953 roku, gdzie o godz. 19-ej w budynku Gm. Rady Narodowej... przewodniczący Gm. Zarz. ZMP (czł. ORMO) zdjął dwa krzyże wiszące w pokojach GRN a następnie połamał. Jak ustalono, uczynił on to z namowy prelegentki skierowanej przez Partię na tamt. teren (wym. Jest pracownicą Zakł. Włókienniczych w Żyrardowie) Wym. Zostali przesłuchani a następnie zwolnieni. O powyższym powiadomiono Kom. Woj. PZPR⁸⁷.

⁸¹ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: *Prymas – meldunki okresowe dot. izolacji Wyszyńskiego (1954-56)*, sygn. V 14-4/B-3, Nr archiw.: IV/b-3 [kserokopie] – *Informacja nr 3* [z 30 IX 1953 r.].

⁸² Jw.

⁸³ Jw., *Informacja nr 10* [z 8 X 1953 r.].

⁸⁴ MBP-KBP-MSW, Departament IV,teczka: *Prymas – materiały operacyjne dot. izolacji Wyszyńskiego 10. 1955 – 10. 1956*, sygn. V 14-4 B-4, Nr archiw.: IV/B/4, *Informacja nr 4* [z 1 X 1956 r.].

⁸⁵ Jw., *Informacja nr 5* [z 2 X 1953 r.].

⁸⁶ Jw.

⁸⁷ Jw., *Informacja nr 8* [z 3 X 1953 r.].

Do dyrektora gabinetu Ministra Bezpieczeństwa Publicznego sływały też systematycznie ściśle tajne raporty z wypowiedzi zanotowanych przez agenturę na obiektach łączności, czyli z podsłuchów lub wśród pracowników obiektów łączności. Oto przykłady niektórych opinii uzyskanych tą drogą:

... fakt aresztowania Wyszyńskiego przeżywam tak jakgdyby [sic] aresztowano kogoś z moich bliskich...

... napewno [sic] go już (Wyszyńskiego) «uziemili»...

... dziwne. Rząd mianował nowego Prymasa nie mając przecież uprawnień do tego rodzaju, bo Prymasa może mianować tylko Papież...

... niewątpliwie to nie koniec rewelacji o naszym Episkopacie. Rzecz polega na tym, że należy zohydzić kościół, Watykan, kler w... wierzących i odciągnąć ich od wiary. Jeżeli duchowieństwo i hierarchia kościelna zostaną przedstawieni odpowiednio, to prości ludzie poddadzą w wątpliwość sprawę wiary, a o to przecież chodzi. Cała ta akcja jest b. planowo prowadzona i nie należy się temu dziwić...

... pozbawienie funkcji kościelnej przez Rząd – jest w wypadku Prymasa Wyszyńskiego bardzo charakterystyczne. Wyrażenie zgody, aby Wyszyński mógł zamieszkać w klasztorze – to bardzo niezręczna notatka. Czyż nie można mieszkać duchowieństwu gdzie chce. Już «oni» go umieścili w takim miejscu i w takim klasztorze, który nie dla zakonników jest przeznaczony. W tym też «klasztorze» przygotowują go tak, jak przygotowywali Kaczmarska i wielu innych. Przypuszczam, że w takim «klasztorze» razem z Wyszyńskim znajdują się i inni, aby razem mogli «dobrowolnie» przeanalizować swe błędy i ukorzyć się przed swą Ludową Ojczyzną... Cała ta gra jest tak jasna i tak sprytnie ustawiona, że nie trzeba nic dodawać. Warto jest teraz słuchać zagranicznych audycji, ale tak przeszkadzają, że wiele kosztuje zrozumienie. Ja mam swoją metodę słuchania, ale też idzie ciężko...

... jak mogą w prasie pisać, że Episkopat prosi Rząd o zgodę na zamieszkanie Wyszyńskiego w klasztorze – przecież głupi się domyśli, że o takie sprawy nie chodzi, a Wyszyńskiego «przyskrzynili do mamra» po prostu [sic]...

... już oni mu (Wyszyńskiemu) tam dadzą klasztor, oni mają inne miejsce dla niego...⁸⁸

... artykuł Ochaba oznacza koniec kariery Wyszyńskiego... Wyszyński moim zdaniem znajduje się gdzieś w klasztorze niedaleko Warszawy i to przebywanie jego w klasztorze jest właściwie aresztem domowym, jak to było z węgierskim kardynałem, którego początkowo też osadzono w klasztorze, a potem wytoczono proces i skazano... Watykan jest przeciwko Polsce bo mu chodzi o pieniądze,

⁸⁸ [Wypowiedzi zanotowane przez agenturę na obiektach łączności z 30 IX 1953 r.].

które w znacznych sumach płynęły tam przed wojną z Polski, a teraz jest pozbawiony tych dochodów...

... ja sobie to tak wyobrażam, że Episkopat powiedział do Wyszyńskiego «no księżulku dosyć już nabroiłeś a teraz do klasztoru»...

... Episkopat został zmuszony do wydania takiej właśnie deklaracji...

... [...] tak się stało, jak się stać powinno, może to innym biskupom pomoże zrozumieć, że nic im na sucho nie ujdzie...

...w stosunku do Minszentego na Węgrzech to z Wyszyńskim obchodzą się w białych rękawiczkach... co mu tam zrobili, jeżeli jest w klasztorze będzie siedział w apartamentach, służbę będzie miał i będzie mu się dobrze powodzić...

... całkiem słusznie państwo podeszło do tych spraw, bo Wyszyński był całym dyktatorem, a dlaczego mają odpowiadać jednostki, jak Kaczmarek i inni...

... Obecny Episkopat może istnieć tylko wtedy o ile będzie wygodny dla rządu, dobrze, że nasze władze nie pozwalają się wtrącać Watykanowi w wewnętrzne sprawy polskie...

... kościół nie powinien się wtrącać do spraw politycznych, a państwo do spraw kościelnych...⁸⁹.

... nigdy bym się nie spodziewał, że Wyszyński zamkną do klasztoru, a w ogóle od kiedy «to» się klasztor nazywa... w jego kazaniach zawsze były jakieś mądre słowa pociechy dla wiernych... kiedy Wyszyński był poprzednim razem w Warszawie, to ja specjalnie poszedłem [sic] do kościoła żeby go zobaczyć i usłyszeć, a do głębokiego wzruszenia doprowadziły mnie słowa Wyszyńskiego wypowiedziane wówczas, kiedy to kardynał uderzył się w pierś i powiedział: «Ja rodacy Polski nie zdradziłem». (...) napewno [sic] tego Watykan nie podaruje, a Wyszyńskiego «wykończą»... tam w Watykanie na pewno słuchają radia i tego zamknięcia nie podarują... ks. Klepacz, który objął funkcję Wyszyńskiego jest księdzem-patriotą, a księży-patriotów robi się po to, aby opanowali hierarchię kościelną i wprowadzili tam komunizm (bezpartyjny, wrogo wypowiadający się odnośnie obecnego ustroju).

... to jest skandal jakiego jeszcze nie było, bo to jest przecież kapelusze kardynałski, ma prawo być wybierany na papieża to wszystko wynik ohydnej nagonki na kler... kiedy pierwszy raz usłyszałem przez radio tę wiadomość włosy dęba stanęły mi na głowie ze zgrozy... zdumiała mnie treść i forma listu episkopatu, zwykle milczał, a tu nagle taka uległość i zgoda z polityką Rządu. W tym nagłym zwrocie na pewno musi coś tkwić, ale co to się pokaże...

... Wyszyński jest aresztowany... ten episkopat idzie na pasku Rządu i robi tak jak mu kazano. A Wyszyński siedzi. Mam znajomego inżyniera z naszego Mini-

⁸⁹ Jw., [z 1 X 1953 r.].

sterstwa, który widział jak prowadzono aresztowanego Wyszyńskiego, kazano mu nawet zdjąć biret, żeby po tym nakryciu głowy ludzie nie poznali, że prowadzi się księdza. Wyszyński miał oświadczyć po swoim aresztowaniu – «ja nie Kaczmarek, ze mnie nic nie wydusicie»... religię się stopniowo likwiduje i prześladowuje, a proces Kaczmarka był tylko przygotowanie[m] do generalnej akcji likwidacji kleru i wolności religii... (prac. Umysłowy, bezpartyjny).

... popatrzcie znowu Wyszyńskiego aresztowali, w ładnym go klasztorze, na pewno [sic] siedzi na Sybirze, albo na Mokotowie... na wsi to musi być ogromne rozgoryczenie, przecież chłopstwo jest strasznie przywiązane do kleru (pracownik techniczny, usunięty z PPR)⁹⁰.

Ten obraz Warszawy – nie wyidealizowany przecież – widziany oczami bezpieki, pokazuje duchowieństwo i wiernych w reakcjach na wiadomość o aresztowaniu Prymasa. Nie brakuje w tym wizerunku także postaw antykościelnych, były one jednakże tylko pewnym marginesem; ogół społeczeństwa uznał aresztowanie za kolejną zbrodnię reżimu komunistycznego. Z racji przypadającego akurat apogeum terroru niemożliwy był szerszy sprzeciw publiczny wobec władz, które się do tego przygotowały starannie, by uniemożliwić jakikolwiek protest. Ale stolica pamiętała o wakującym arcybiskupim i prymasowskim urzędzie, i gdy okoliczności pozwoliły, upomniała się o powrót kardynała Wyszyńskiego, jako swojego arcypasterza a jednocześnie Prymasa Polski.

⁹⁰ Jw., [z 6 X 1953 r.].